



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Gazetka parafialna
WIETRZNO

7. 11. 1999r Nr 41 (203)



WIERZE W BOGA OJCA

Ks. Bogusław Nadolski



KOCHAM NIEDZIELE

ODPOCZYNEK NIEDZIELNY W SŁUŻBIE WOLNOŚCI DO... I POMOCĄ DLA ŻYCIA

Jest jeszcze inny powód, dlaczego nie umiemy odpoczywać. Otoczeni jesteśmy cywilizacją sukcesu. Sukces jest miernikiem wartości człowieka, i to natychmiast, prawie „od jutra”. W konsekwencji człowiek nawet niejednokrotnie podświadomie traktuje swoich najbliższych jako narzędzie sukcesu, bo jakże inaczej nazwać fakt, że cała rodzina pracuje w otwartym także w niedzielę i święta punkcie sprzedaży?

I wreszcie nieumiejętność nasza ma swoje źródło w naszej niedawnej przeszłości komunistycznej. Oznacza ona bowiem wewnętrzne zniewolenie, utratę fantazji, inicjatywy, kreatywności, brak zdolności twórczej rozmowy (z obawy przed konsekwencjami), prawdziwej przyjaźni. .. Uzyskanie wolności spowodowało pewną bezradność. Wielu rozumie wolność jako czynienie tego, co mi się chce, jako totalny brak zobowiązań, odpowiedzialności, nieprzyjmowania sugerowanych zasad. Tymczasem wolność nie kłóci się z wiernością ani ze wspólnotą. Wolność – pierwsze źródło godności człowieka, najbardziej istotny element podobieństwa człowieka do Boga Stworzyciela – oznacza zdolność do dystansu wobec siebie, wobec spraw, sytuacji zachowań. To zdolność do przekraczania siebie, odniesienia do Transcendencji, czyli Boga. Wolność formułuje się poprzez spotkanie nie z czymś, z rzeczami, z przedmiotami, lecz z podmiotem, z Drugim – Bogiem, z drugim – człowiekiem. W spotkaniu z Bogiem w pełni Podmiotem – samą Wolnością – wzrasta podmiotowość człowieka i jego wolność. W przestrzeni podmiotów staje się wolny.

Spotkanie zaś to nic innego jak miłość. Kto kocha i jest kochany, rozwija w sobie zdolność do fantazji, kreatywności. Gdzie nie ma miłości, kurczy się wolność.

Uczestnik liturgii nieustannie wzywany jest do pogłębienia i rozwoju swojej podmiotowości przez uznanie się sprawcą czynów, przez refleksję nad swoim „być”, nade wszystko przez wysiłek pójścia za Jezusem Chrystusem.



James C. Dobson

Dom pełen serca

Cuda Boskiego stworzenia

Niedawno obejrzałem interesujący film nakręcony na zlecenie Instytutu Moody'ego, o niezwykle wytrzymałości łososia.

Łososie hodowane w północnej Kalifornii wkrótce po wykluciu wyruszają w daleką podróż, która prowadzi kolejno przez kanał, następnie strumień, rzekę aż do Oceanu Spokojnego. Niesiona falami oceanu ryba przemierza tysiące kilometrów, aby nagle, niczym na rozkaz, rozpocząć niebezpieczną podróż z powrotem do miejsca wylęgu. Łosoś nie tylko odnajduje ujście rzeki, z którego wypłynął do oceanu, ale również ten sam strumień i miejsce, w którym się narodził.

A oto najbardziej frapujący element tej historii. Łosoś potrafi przedostać się przez zakratowane filtry wysokiego na metr pionowego szybu, aby złożyć ikrę w tym samym zbiorniku, gdzie się narodził. O tej niezwyklej podróży świadczą liczne ślady na płetwach ryby.

Kiedy myślałem o tych wyczynach, zauważyłem pewne podobieństwo pomiędzy wczesnym okresem życia łososia a wpływem, jaki rodzice wywierają na swoje dzieci. Wychowanie wyniesione z rodzinnego domu kształtuje na zawsze osobowość dziecka. Doświadczenia związane z okresem dorastania mają ogromne znaczenie w całym późniejszym życiu człowieka. To, jak zostaliśmy ukształtowani we wczesnym dzieciństwie, stanowi dla nas punkt odniesienia nawet w wieku pięćdziesięciu lat.

Oto jak wielki obowiązek spoczywa na rodzicach wychowujących małe dzieci.

JAN PAWEŁ II

MUSICIE UCZYNIĆ WSZYSTKO

ABY BÓG BYŁ OBECNY I CZCZONY W WASZYCH RODZINACH

Ciesz się mnie fakt, że w Polsce powstaje coraz więcej szkół katolickich. Jest to znak, że Kościół jest obecny w sposób konkretny w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły te należy popierać i stwarzać takie wartości, aby we wspólnocie z całym szkolnictwem w Polsce mogły przysłużyć się wspólnemu dobru społeczeństwa.(...) Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych, tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować.



**Dziś tj. 7.11.99
Niedziela 32 zw.**

**z życia parafii W R.A. Dziś o
godz. 15⁰⁰**

żeństwo różańcowe za dusze wspomniane w Wypominkach, i zmiana tajemnic różańcowych. □ W czwartek (11.XI) Dzień wdzięczności Bogu za wielokrotne odzyskiwanie niepodległości naszej Ojczyzny. Zapraszamy do jak najliczniejszego udziału we Mszy św. o godz. 17⁰⁰ □ W sobotę (13.XI) rocznica śmierci Ks. Bpa Franciszka Bardy. □ Dzisiejsza składka przeznaczona jest na potrzeby Archidiecezji.

Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas uczyć dziećmi Bożymi. W czasie chrztu w Jordanie został ogłoszony światu, że jest Synem Bożym. Każdy z nas w czasie naszego chrztu otrzymuje za darmo, z miłości Boga do nas, tę łaskę dzieciństwa Bożego. Czy można o tym zapomnieć, czy można nie dziękować? Można, ale!!!

W tym tygodniu za łaskę chrztu św. Dzielą:



9.11 – Małgorzata Byrczek, Justyna Janeska, Stefan Jastrzębski; 10.11 – Zenon Wierdak; 11.11 Marcin Korzec, Michał Korzec; 12.11 – Andrzej Zajchowski; 13.11 – Stanisław Kamiński,

Zofia Longawa; 14.11 – Artur Biały, Maciej Byrczek, Tadeusz Długosz, Ewa Kamińska, Krzysztof Mikosz.



Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz

do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu. Za łaskę

Sakramentu małżeństwa w tym tygodniu dzielą: 8.11 – Jadwiga i Stanisław Nawrocki; 12.11- Maria i Jan Bogacz

A dusze wiernych zmarłych, oczekujące na zmartwychwstanie z Chrystusem niech odpoczywają w pokoju wiecznym; W rocznicę śmierci polećmy Miłosierdziu Bożemu dusze

wiernych : 9.11 -+ Lucjan Marosz. 10.11 – Eustachy Rożnowski; 11.11- + Maria Marosz; 12.11 + Genowefa Czelny, +Edward Kocur; 13.11 – +Henryk Czelny, Wawrzyniec Kordyś
Wieczny odpoczywanie racz im dać Panie!

Msze św. 1. Pon. 8.11 + z r. Pelczarskich, Beków i Kozubali ; 2. Wt. 9.11 + Lucjan Marosz; 3. Śr. 10.11 + z r. Helnarskich i Kozubali; 4. Czw. 11.11 +Andrzej Szwałd ; 5.P. 12.11 +Bolesław i Edward Kocur; 6.S. 13.11 + Genowefa Czelny; 7.N. 14.11 +Stefania Niemczyk i z r. Kłodowskich

W kościele, sprzątały: Zofia Piotrowska, Lucyna Szydło z Joanną, Grażyna Nowak z Bernardetą i Jolanta Pietruszka ;
Bóg zapłać.

Bóg zapłać p Józefowi Matelowskiemu, który wiernie spełnia daną obietnicę i otacza opieką dach na kościele. Tym razem z pomocą Janusza Bierната i Dariusza Szczurka wyczyścili rynny na kościele, plebanii i budynku gospodarczym. Niech Bóg im błogosławi i darzy dobrym zdrowiem, oraz da doczekać nowych liści by im nie zabrakło tak zacnej roboty.

Proboszcz

O czym Polak powinien pamiętać!

8 listopada

1932 r Otwarcie pierwszego Polskiego Gimnazjum na terenie Niemiec w Bytomiu, po sześciu latach usilnych starań Związku Polaków w Niemczech. Kształciła się tu młodzież polska z całej ówczesnej Rzeszy, w duchu, który ożywiał Związek Polaków w Niemczech i znalazł swój wyraz w *Prawdach Polaków w Niemczech*.

1. Jesteśmy Polakami
2. Wiara Ojców naszych jest naszą wiarą.
3. Polak Polakowi bratem.
4. Co dzień Polak narodowi służy.
5. Polska Matką naszą – nie wolno mówić o Matce źle!

11 listopada

1918 r W Warszawie Rada Regencyjna przekazuje władzę naczelną i dowództwo wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu. Dzień 11 listopada był w okresie dwudziestolecia świętem państwowym jako rocznica odzyskania niepodległości. Po upadku komunizmu świętujemy Dzień Dziękczynienia.

Sursum corda!

Chwała na wysokościach Bogu
a na polskiej ziemi
niechaj moc wstąpi w ludzi dobrej woli!
Od wysokiego karpackiego progu,
aż tam, gdzie morze nurt Wisły niewoli
i tam, gdzie z stepów wstaje zorza ranna
niech radość bije skrzydłami jasnymi,
niech wszystko śpiewa: Hosanna!
Pomnijmy, żeśmy dożyli
onej przedziwnej, niepojętej chwili
Zwycięstwa i Wyzwolenia,
o której ojcowie śnili,
do której szli przez więzienia,
trudy i walki tułacze

Ale weselcie się bracia
młodzieńczym szaleńcem wolności!
Jeżeli w duszach zwątpienie zagości
radość was krzepić powinna.
Tylko nie mówcie: Ta Polska jest inna
od tej, którąśmy w sercach piastowali
Naród iść musi tam, gdzie świt się pali
gdzie słońce wieku wschodzi na strop
nieba, nie przeciw fali.
Choć wciąż nabożną darzymy ruiny,
Dziś w nowych twierdzach nam bronić
się trzeba,
a pracę ojców muszą podjąć syny
i nowe pługi już z nowej kuć stali
Na rolę żyzną.

Bowiem doczekać na dano
Ojczyzny i zmartwychwstania!
Czy się wam serce z radości nie ślania
jakby za mocnym upojone winem?
Sen stał się pieśnią, pieśń stała się cze-
nem.
Gdy się zwycięstwem panoszą narody,
echem triumfu biją ich wież dzwony,
kraj nasz tak dziwnie jest cichy i niemy.
Zda się, iż wierzyć jeszcze nie możemy
w ten cud spełniony.

A jeno wpatrzcie się w naszą Ojczyznę,
byście poznali,
że choć niejedna na niej krwawi rana,
choć kurzem zgłiszczy i walk jest okry-
ta,
to jest ta sama, nasza miłowana Rzecz-
pospolita!

Maria Morstinówna